Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

KULTURA I WARTOŚCI
NR 1 (5)/ 2013
ISSN 2299-7806
ARTYKUŁY
s. 9–19

Ojciec i jego księgozbiór

KINGA NOWICKA-LOHMANN

Artykuł o przeszło czterotysięcznym księgozbiorze Andrzeja Nowickiego, widzianym oczami córki, jest „pretekstem" do pokazania, jak ważną rolę świat książki, czy szerzej mówiąc świat „słowa pisanego", pełnił w jego życiu i jak przejawiało się to w jego codziennej kilkusetstronicowej lekturze i rozrastającym się księgozbiorze. Biblioteka wiele mówi o jego pasjach filozoficznych, zainteresowaniach naukowych, potrzebach intelektualnych, kulturalnych i poznawczych. Jest również odzwierciedleniem jego życiorysu naukowego i filozoficznego, wskazując na ważne działy jego twórczości, takie jak: ateizm, religioznawstwo, krytyka religii, historia filozofii, historia filozofii Renesansu, filozofia włoska, filozofia kultury, filozofia masonerii czy kultura chińska; a także odzwierciedleniem jego życiorysu poetyckiego. Księgozbiór ojca wskazuje na jego rzetelny warsztat historyka filozofii: gromadzenie wszechstronnej literatury i źródeł, czasami zdawać by się mogło, że dosyć odległych od przedmiotu badań oraz dużą dbałość o dokumentację (w tym dokumentację ikonograficzną) przedmiotu badań, w tym również dokumentację swojego twórczego życia. Zbiór ten jest z pewnością unikalny ze względu na wspomniane wyżej działy tematyczne jak i na bogate zbiory twórczości „mistrzów" i uczniów ojca. I w końcu jego unikalność polega na przynależności do innej epoki, która kończy się wraz z nastaniem Internetu.

Słowa kluczowe: ojciec, księgozbiór, filozofia, kultura, twórczość, nauka

Moje wspomnienia o Ojcu będą dotyczyły jego obcowania ze „słowem pisanym", roli jaką to „słowo" odgrywało w jego życiu oraz jego renesansowej pasji poznawczej poszerzania obszarów zainteresowań, przede wszystkim poprzez lekturę.

Ojciec czuł się szczęśliwy wśród książek, gazet, druków, które stanowiły inspirację do pracy twórczej. Czytanie „słowa pisanego" sprawiało mu zawsze wielką/ogromną radość. Te ostanie słowa były jego ulubionym zwrotem, w pełni oddającym jego entuzjazm i zadowolenie z tego, że mógł robić w życiu to, co najbardziej lubił. Czytał niesłychanie dużo i szybko, dziennie potrafił przeczytać 300 stron. W „Kulturalnym autobiogramie AN" z 12 czerwca 2011 roku pisał: „W czytaniu nie było żadnych przerw nawet jednodniowych, każdego roku ponad 200 pozycji, liczących łącznie ponad trzydzieści tysięcy stron, co daje – za względu na długość mojego życia, dwa miliony stron w dziewięciu językach. Mogłoby ich być nawet cztery miliony, ale przecież ważniejsze od czytania jest dla mnie pisanie książek"[1]. Do tych stron nie wliczał lektury gazet i tygodników, od których zaczynał dzień. Chodzenie z samego rana do kiosku, kupowanie prasy: kilku dzienników i tygodników, a następnie oddawanie się lekturze przyniesionej prasy stanowiło poranny rytuał. Miłość do czytania

[1] A. Nowicki, [*Inedita*] *Kulturalny autobiogram AN,* 12 czerwca 2011.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

zaczęła się w dzieciństwie i trwała przez całe życie. Jedno z jego ulubionych wspomnień nawiązywało do pierwszych lektur i roli ojca w dostrzeganiu jego intelektualnych potrzeb i zainteresowań, który wiedząc, czym jedynakowi może sprawić radość, na urodziny (a może z innej okazji) zakupił kilkanaście numerów pisemka dla dzieci. Ceremoniał polegał na tym, że mały Andrzej sam schodził do skrzynki na listy i wyjmował adresowane do niego przesyłki. Kiedy tylko kończył czytać jeden numer, biegł do skrzynki, i znowu była ogromna radość, bo wyjmował z niej kolejne pisemko.

„Uzależnienie" od skrzynki na listy trwało również w życiu dorosłym. Skrzynka odgrywała podobną rolę jak kiosk z gazetami, z tym, że relacja z nią była bardziej „osobista". Słowo pisane gazet było dla ojca bardziej wiarygodne niż np. przekaz telewizyjny. Podobnie było z listami, których pisał bardzo dużo, lubił je otrzymywać i zawsze na nie niecierpliwie czekał; natomiast do telefonu miał awersję, nie przepadał za rozmowami telefonicznymi i najchętniej pozbyłby się aparatu telefonicznego – intruza, który odrywał od maszyny do pisania właśnie wtedy, kiedy się najlepiej pracowało. Pełna skrzynka na listy (w czasach kiedy nie było jeszcze komercyjnych ulotek) przysparzała najwięcej przyjemności, kiedy zawierała umowy z wydawnictwami na nową książkę albo egzemplarze wydrukowanej właśnie książki czy nadbitki artykułów.

Renesansowa potrzeba wszechstronnej wiedzy humanistycznej, „zachłanność" w czytaniu, wena twórcza przy łatwości i szybkości pisania przekładały się na rozrastający się księgozbiór, powstawanie nowych zbiorów, kolekcji i rozrastanie się druków własnej twórczości. Książki miały tendencję do systematycznego zdobywania nowych przestrzeni, i to w każdym możliwym pomieszczeniu czy meblu, niezależnie od jego pierwotnego przeznaczenia. W pierwszym mieszkaniu, które pamiętam a mieszkałam w nim od urodzenia do 11. roku życia, wybudowanym parę lat po wojnie przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową przy ulicy Stołecznej, regały z książkami były ustawione jeden obok drugiego, na wszystkich trzech ścianach gabinetu ojca. Okno, na szerokość czwartej ściany, stanowiło niewątpliwą przeszkodę uniemożliwiającą postawienie kolejnych półek, za to przestrzeń pod parapetem, wyłączywszy kaloryfer, była dokładnie zagospodarowana stertami brulionów, maszynopisów, pism i gazet, utrudniając dostęp do okna. Wracając jednak do książek, regały, mimo że wypełnione książkami aż do sufitu, nie były w stanie pomieścić pęczniejącego i rozrastającego się księgozbioru. Kolejne pozycje układane były na podłodze, tworząc wysokie kolumno-piramidy. Stosy te były na tyle wysokie, że ojciec przeżywał za każdym razem dylemat, kiedy jakaś książka była mu pilnie potrzebna: czy sięgnąć po dany egzemplarz, który znajdował się akurat na samym dole, czy pójść do biblioteki i wypożyczyć tę książkę. Mając w perspektywie zawalenie się stosu, co oznaczałoby brak dojścia do biurka albo zablokowanie drzwi, wybierał przeważnie drugą opcję – szybszą i mniej kłopotliwą, czyli pójście do biblioteki albo trzecią, czyli kupienie po raz kolejny tej samej książki (i dlatego też tak wiele dubletów jest w jego księgozbiorze). Niezależnie

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

jednak od dubletów pojawiały się, w dosyć szybkim tempie, nowe książki, bez których ojciec nie mógł absolutnie żyć. Z tego to powodu księgozbiór zaczynał „wylewać się" na nowe przestrzenie. Dwupokojowe mieszkanie przy Stołecznej, z czego jeden pokój stanowił gabinet ojca, a drugi – sypialnię a jednocześnie pokój dzienny naszej pięcioosobowej rodziny, posiadał długi korytarz, który aż się prosił o postawienie kilku regałów z książkami. Stanęły w nim dwie (lub trzy półki), między którymi zachowany był kilkudziesięciocentymetrowy odstęp nadający się idealnie do ułożenia, aż pod sufit, stosu książek. Z dzisiejszej perspektywy wydaje mi się mało prawdopodobne, aby książki znalazły się także we wspólnym pokoju, niemniej przypominam sobie dosyć stanowcze argumenty Mamy, że w przyszłym mieszkaniu (trzypokojowym przy ulicy Filareckiej, także na Żoliborzu) ojciec dostanie większy niż ma obecnie gabinet, ale ma obiecać, że książki nie wyjdą poza jego pokój. Obietnicę tę udało się dotrzymać dzięki swoistemu wybiegowi. Książki „ukryte" zostały w bieliźniarce wbudowanej w ścianie sięgającej do sufitu, na wszystkich półkach w trzech rzędach, i zamykanej na klucz, jak również w sąsiadujących z nią pawlaczach w przedpokoju. Podobnie pojawienie się biblioteczki z poezją i innymi „szlachetnymi" książkami w kolejnym pokoju przyczyniało się do uszlachetnienia pomieszczenia i nie stanowiło, bynajmniej, próby zawłaszczenia nowej przestrzeni.

Gdyby nie kolejne przeprowadzki ojca z matką do Wrocławia w 1963 roku, do Lublina w 1973 i do Warszawy w 1991 roku, księgozbiór ojca liczyłby prawdopodobnie 6-7 tysięcy pozycji a może więcej. Każda zmiana miejsca zamieszkania pociągała za sobą konieczność pozbywania się części książek, czy to poprzez przekazywanie ich placówkom uniwersyteckim, gdzie pracował, czy też rozdawanie osobom prywatnym. Ojciec był świadomy tego, że nie panuje nad olbrzymią ilością nagromadzonych książek, brulionów, maszynopisów, gazet. W jednym z listów, z 14 listopada 1981 roku, tak pisze do swojego kolegi z Gimnazjum – Jerzego Korkozowicza: **„**Nie dorobiłem się żadnego majątku, właściwie nie mam nawet mieszkania (poza jednoizbówką w Warszawie), natomiast książek mam tyle, że można nimi zaśmiecić pięć trzypokojowych mieszkań. Mieszkam w śmietniku i nie potrafię się od niego uwolnić, bo jak robię porządki, to żal mi każdego wycinka z gazety, każdego skrawka zapisanego papieru"[2].

Księgozbiór, który znajdował się w ostatnim mieszkaniu na Dantego liczy prawie 5 tysięcy książek, nadbitek, czasopism naukowych. Mniej więcej ¾ księgozbioru to publikacje w języku polskim a pozostała część w językach obcych, z czego zdecydowanie najwięcej po włosku. Spośród języków europejskich sporo jest książek po rosyjsku, niemiecku, angielsku, francusku, rumuńsku i po łacinie. A z języków pozaeuropejskich – najwięcej po chińsku. Pozostała spuścizna z nieopublikowanymi

[2] Tenże, [*Inedita*] List do Jerzego Korkozowicza, 14 listopada 1981.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

materiałami, listami, wierszami, rękopisami, zbiorami sztuki, ikonografią filozoficzną oraz innymi dokumentami związanymi z działalnością naukową, wolnomyślicielską, wolnomularską czy socjalistyczną mieści się w 180 pudłach formatu A-4. Pudła te kryją w sobie wydruki komputerowe gotowych książek, których nie udało się ojcu wydać drukiem, mimo starań i obietnic wydawnictw. Zawierają też wiersze pisane ręcznie w grubych brulionach, jeszcze w czasach szkolnych oraz te adresowane do dzieci w okresie Powstania Warszawskiego w 1944 roku, pisane na maszynie i wychodzące w wydawanym przez Ojca pisemku „Jawnutka". A z ostatnich lat, wiele wierszy filozoficznych oraz tłumaczenia wierszy chińskich. Najważniejsze jego *inedita* to *Wiersze*, *Opera*, *(Teoria) szczęścia*, *Mozart*, *Sny chińskie*, *Lukrecjusz*, *Traktat o apercepcji*[3].

Zgromadzone książki wskazują na wielorakie zainteresowania, na ulubionych autorów i na wszechstronność podejścia do każdej tematyki, nad którą ojciec akurat pracował i pisał książkę. Zgromadzone książki zaspakajały olbrzymie potrzeby poznawcze ojca: „Filozofów interesuje wszystko. Dzieła filozoficzne mówią nie tylko o »wszystkich rzeczach« (de omnibus rebus), ale także »o niektórych innych« (*et quibusdam aliis*). Nie oznacza to, że wszyscy muszą zajmować się wszystkim. Filozofowie nie muszą mieć takich samych zainteresowań. Każdemu wolno interesować się jednymi problemami bardziej a innymi mniej. […] Właściwym przedmiotem mojego zainteresowania są nauki humanistyczne i uczelnie artystyczne, w szczególności takie nauki jak: historia filozofii, psychologia, językoznawstwo, muzykologia, historia sztuk plastycznych, historia literatury światowej, estetyka, poetyka, teoria wychowania, historia utopii społecznych, kulturoznawstwo. Większość czytanych książek z tych dziedzin studiowałem w celu przyswojenia sobie istniejącej wiedzy o kulturze"[4].

Opis księgozbioru okazał się możliwy dopiero po uporządkowaniu i spisaniu wszystkich książek i opublikowanych druków znajdujących się na Dantego. W czasie porządków natknęłam się na *Topografię Dantejską* napisaną przez ojca 4 września 2010, która jest planem uporządkowania księgozbioru. W poniższym opisie księgozbioru wspominam o kryteriach z *Topografii Dantejskiej*, dzielących książki i *inedita*, na te mające powiązania z twórczością AN, oraz na pozostałe „książki do zachowania" obejmujące: filozofię, poezję, malarstwo i słowniki. Taki podział księgozbioru pokazuje z jednej strony to, co ojciec najbardziej cenił ze swojego dorobku oraz jakie pozycje z księgozbioru były dla niego najważniejsze, a z drugiej strony wskazuje na twórcze plany ojca, na to, co chciał mieć pod ręką, na to, co będzie mu potrzebne przy pisaniu kolejnych prac albo do zaspokojenia swoich obecnych potrzeb poznawczych. Jednakże, według zaproponowanego kryterium, co najmniej jedna czwarta księgozbioru nie znalazła się w *Topografii*.

[3] Tenże, [*Inedita*] *Topografia Dantejska,* 4 września, 2010.
[4] *Kulturalny autobiogram AN*, dz. cyt.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

KSIĘGOZBIÓR FILOZOFICZNY

Najobszerniejszym działem księgozbioru jest filozofia licząca ponad 800 woluminów. W ramach tego działu wyróżnia się, ilością książek, filozofia włoskiego Renesansu, najliczniej reprezentowana poprzez prace poświęcone filozofii Bruna i Vaniniego. Zbiory te powiększały się o innych filozofów, zwłaszcza w okresie wrocławskim (1963–1973), kiedy ojciec kierował Katedrą Historii Filozofii i zainspirował wielu swoich uczniów do zajęcia się filozofią włoskiego Odrodzenia, m.in.: Campanellą, Cardanem, Cesalpinem, Cremoninim, Mirandollą, Taurellusem.

Pokaźne są zbiory XX-wiecznej filozofii włoskiej z takimi nazwiskami jak: Spirito, Carbonara, Colli, Conforto, Corsano, Croce, Eco, Garin, Gentile, Gennaro, Papuli, Raimondi, Saitta, których liczne prace znajdują się w księgozbiorze oraz kolekcją czasopism włoskich (np. 97 numerów „Aut-Aut") czy roczników uniwersytetów włoskich. Z wieloma filozofami włoskimi ojciec znał się osobiście, przyjaźnił i prowadził ożywioną korespondencję, zawartą w wielu tomach.

Osobnym wyodrębnionym przez ojca zbiorem jest „Italia"[5] z pracami Andrzeja Nowickiego w języku włoskim i prace o nim napisane przez Włochów (*Artefici della mia presenza nella cultura*). Oprócz cenionych twórców (Spirito, Cabonara, Rossi, Caracciolo, Owidiusz) przynależą do tego zbioru postacie, z którymi łączyła ojca wieloletnia przyjaźń i stała wymiana korespondencji (Raimondi – filozof, Pinuccia – malarka, Sagredo – poeta, Montanato – rzeźbiarz).

Księgozbiór filozoficzny odzwierciedla systemowe podejście do obszarów badań i zainteresowań, i tak filozofia starożytna, do której odwoływała się epoka Renesansu, stanowi pokaźny zbiór m.in. dzieł: Arystotelesa (35 pozycji), Platona (32), Cycerona, Diogenesa, Ksenofonta, Lukiana z Samosaty, Pitagorasa, Sekstusa Empiryka.

W ostatnim okresie, w czasie zbierania materiałów do książki *Atena Creanda*, wyodrębniony został dział dotyczący starożytnej Grecji i Rzymu (mitologia, malarstwo, rzeźba, architektura, Homer, Owidiusz, Lukrecjusz, Heraklit, Platon, Arystoteles i inne)[6].

Kolejne, co do wielkości, zbiory to filozofia polska i niemiecka. Unikalnością zbioru polskiego są liczne prace cenionych przez ojca ukochanych nauczycieli: Witwickiego (22 pozycje), Tatarkiewicza (18), Kotarbińskiego (7), Dobrowolskiego oraz przeszło setka drukowanych prac (najczęściej z dedykacjami) jego uczniów z czasów warszawskich, wrocławskich i lubelskich, jak również przyjaciół i współpracowników. Z innych filozofów polskich interesował się twórczością: Ingardena (19 pozycji), Ko-

[5] *Topografia…*, dz. cyt.
[6] Tamże.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

łakowskiego (8), Trentowskiego (8), Sedlaka (6) i innych. Z filozofów niemieckich zgromadził dzieła Nietzschego (27 pozycji), Hegla (20), Kanta (12), Feuerbacha, Fichtego i Husserla (po 8) oraz Herbarta, Schellinga, Schopenhauera, Heideggera, Leibniza.

W księgozbiorze znaleźć też można spory zbiór poświęcony filozofii rumuńskiej, z dziełami w oryginale takich filozofów jak: Lucian Blaga, Mircea Eliade, uzupełniony wieloma książkami z kultury, literatury oraz historii rumuńskiej i mołdawskiej.

Zbiór prac Andrzeja Nowickiego stanowi osobną część działu filozoficznego. Jego książki, nadbitki, artykuły, wywiady, recenzje, odczyty oraz prace poświęcone jego filozofii a także prace, w których jest cytowany, liczy ponad 900 pozycji. Przykładał on dużą wagę do archiwizowania i dokumentowania swojej twórczości filozoficznej, działalności naukowej, więc przypuszczam, że zachowały się wszystkie (lub prawie wszystkie) jego drukowane prace. Swój warsztat historyka, stosował zarówno w badaniach, kwerendach, gromadzeniu obszernej literatury przedmiotu, kiedy pisał książki z historii filozofii czy z filozofii kultury, jak i w odniesieniu do swojej działalności i życia. W ostatnich latach dokumentacja nabrała dla niego jeszcze większego znaczenia. Prowadził regularnie „Kroniki Życia i Działalności", które coraz szybciej się zapełniały. Najważniejsze i najprzyjemniejsze wydarzenia, nowe fascynacje filozoficzne czy kulturalne, ciekawe spotkania i wizyty na Dantego odnotowywał oraz dokumentował, wklejając teksty, zdjęcia, ilustracje czy umieszczając wpisy odwiedzających go gości w księgach pamiątkowych o pokaźnych rozmiarach. W sumie powstało 49 *Ksiąg życia i działalności Andrzeja Nowickiego*. Ale powód tworzenia tych ksiąg był jeszcze inny. Pasja kupowania książek i gazet, nieustanna potrzeba twórcza przelewania na papier myśli, opinii czy pisania nowych prac filozoficznych, które chciał mieć wydrukowane a nie tylko zachowane w komputerze, powodowały przyrost stosów papierów, dosyć radykalne kurczenie się wolnej przestrzeni w mieszkaniu i trudności w odnalezieniu czegokolwiek. Metoda wklejania do ksiąg pamiątkowych i dużych brulionów tematycznych znacznie ułatwiała odnajdywanie.

Bruliony ojca (spakowane w 12 pudłach), już od czasów szkolnych, pełniły szczególną rolę w metodologii jego pracy. Początkowo były to dzienniki lektury, kontynuowane zresztą przez wiele lat. Olbrzymi zbiór brulionów pochodzi z okresów pobytu ojca we Włoszech. Z każdego stypendium przyjeżdżało po kilkadziesiąt brulionów z notatkami z kwerendy bibliotek włoskich. W Polsce wiele zeszytów zostało zapisanych podczas lektury książek a zwłaszcza starodruków w bibliotekach w Warszawie, we Wrocławiu i innych miastach. W ostatnich latach, mimo swobodnego posługiwania się komputerem jak również pocztą elektroniczną, ojciec nie zrezygnował z pisania ręcznego i kupowania ulubionych brulionów (przywiązując wagę do ich okładek). Przybyło wiele nowych, z nowymi tytułami zapowiadającymi nowe obszary ba-

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

dań. Często, w tych grubych zeszytach, zaledwie kilka pierwszych stron zostało zapisanych; niemniej, mówią one o planach związanych z dalszą pracą naukową, poznawaniem nowych dziedzin i powrotem do starych pasji.

Według *Topografii Dantejskiej*[7] archiwum Andrzeja Nowickiego powinno zawierać bibliografię, *inedita*, *Opera omnia*, kronikę, zdjęcia, prace o AN. Zbiór prac Andrzeja Nowickiego podzielony został na: 1 – AN *Opera omnia*; 2 – AN historia filozofii (Bruno, Vanini, Łyszczyński, Witwicki, Spirito, Carbonara, Rossi, Renesans, Starożytność); 3 – AN filozofia (*Człowiek w świecie dzieł*, *Spotkania w rzeczach*, *Nauczyciele*, *Portrety filozofów*, Filozofia kultury, Filozofia snów, Filozofia tęsknoty, Filozofia przestrzeni, Filozofia czasu, Filozofia warsztatu, Filozofia portretu, Inkontrologia, Ateizm, Filozofia masonerii); 4 – AN poezje, prace literackie, inne; 5 – prace o AN (Raimondi, Zacchino, Siedlaczek, Kossowska, Łukaszyński, Wieczorek, Rzepa); 6 – AN w „Krantai", „Vespennest"; 7 – AN nadbitki; 8 – AN Inne; 9 – AN Prace o kulturze chińskiej; 10 – AN Drzewo genealogiczne (rodzina, Zbigniew, Zenia, PPS); 11 – Złote księgi spotkań z różnymi kulturami; 12 – AN „Libretto" i Mudanting; 13 – AN kserokopie prac.

KSIĘGOZBIÓR JĘZYKOZNAWCZY

Ojciec biegle czytał książki w dziewięciu językach pisanych alfabetem łacińskim, cyrylicą, alfabetem greckim. Studiował w oryginale dzieła filozoficzne i czytał w oryginale ulubionych poetów (Goethe, Shelley, Rilke, Wagner, Majakowski, Lermontow, Cwietajewa, Szekspir). Pasja do poznawania języków, w celu głębszego wchodzenia w kulturę i filozofię nowych obszarów językowych, fascynacja pozaeuropejskimi alfabetami i pismami trwała przez całe życie. W jego księgozbiorze można znaleźć kilkaset książek, pisanych w ponad trzydziestu językach europejskich i pozaeuropejskich oraz kolekcję książek i gazet pisanych najrozmaitszymi alfabetami i pismami, które z pasją rozszyfrowywał. Gdy podróżowałam po świecie, prosił mnie o przywożenie gazet, najlepiej poświęconych kulturze, z interesujących (egzotycznych), pod względem językowym i alfabetycznym, krajów.

Odzwierciedleniem zainteresowań językami jest zgromadzony zbiór słowników dwudziestu języków europejskich, włączając łacinę i grekę, jedenastu języków azjatyckich i pięciu afrykańskich. Ilość słowników jest trzykrotnie większa niż liczba języków, ponieważ w zbiorze znalazły się słowniki zarówno polsko-, jak i rosyjsko- czy włosko- z tymi samymi językami. Podręczników do nauki języków jest kilkanaście, kilka gramatyk i rozmówek.

[7] Tamże.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

W dziale językoznawstwa znajdują się także książki poświęcone filozofii języka, klasyfikacji języków świata, nauce o języku, historii i roli książek w różnych kulturach. Kolejne książki dotyczą pisma, znaków i ich historii. Zgromadzone też zostały druki (książki, gazety, publikacje) napisane alfabetem arabskim, armeńskim, gruzińskim, chińskim, wietnamskim, koreańskim, kambodżańskim.

KSIĘGOZBIÓR KULTURY CHIŃSKIEJ

Fascynacja kulturą chińską przełożyła się na różnorodność księgozbioru zawierającego prawie 500 pozycji, w różnych językach: angielskim, polskim, rosyjskim a także chińskim (prawie 100 pozycji, których nie jestem w stanie zaklasyfikować z powodu nieznajomości znaków chińskich). Dominują książki z literatury (poezja i beletrystyka), sztuki oraz przewodniki turystyczne i geografia Chin. Są też książki religioznawcze (m.in. o religiach, mitach, kultach, wróżbach, czarnoksiężnikach, mnichach), filozoficzne (m.in. Konfucjusz, Lao-Tse, Taoizm), o językach Chin, o Tybecie i Tajwanie, również wiele książeczek Mao Tse-Tunga oraz broszurek polityczno-propagandowych. Jednak ta różnorodność nie oddaje tego, co dla ojca było w tym księgozbiorze najcenniejsze, mianowicie: *Hongloumeng*, poezja, malarstwo, słowniki, język, teksty chińskie, prace AN o kulturze Chin i inne[8].

Dopełnieniem księgozbioru jest 16 pudeł zawierających m.in. niewydaną twórczość ojca inspirowaną kulturą Chin, np. ukończona praca poświęcona jednemu z najpiękniejszych dzieł literatury chińskiej *Hongloumeng*, jest też ukończone libretto opery polsko-chińskiej, przekłady na polski wierszy chińskich i Jego wiersze pisane pod wpływem literatury i kultury Chin.

KSIĘGOZBIÓR RELIGIOZNAWSTWA, ATEIZMU I MASONERII

Ojciec przez 25 lat (1957–1982) był redaktorem naczelnym „Euhemera – Przeglądu Religioznawczego" i przez 15 lat (1973–1988) – prezesem Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Chociaż księgozbiór religioznawczy na Dantego, pod względem ilości woluminów, nie jest duży (prawdopodobnie podczas kolejnych przeprowadzek uległ pomniejszeniu), ale jest unikalny ze względu na komplet 150 numerów Euhemera (czasami po kilka tych samych egzemplarzy), wydawanego w latach 1957–1996. Większość numerów zawiera artykuły lub recenzje AN.

Z pewnością najcenniejszym zbiorem w ramach księgozbioru ateistycznego są zebrane dzieła (włącznie ze siedemnastowiecznymi starodrukami) Kazimierza Łyszczyńskiego i prace o nim. Oprócz książek i sfotografowanych starodruków, zebrana została imponująca ikonografia oraz dokumentacja prezentująca obecność Łyszczyń-

[8] Tamże.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

skiego w kulturze i życiu społeczno-politycznym w kolejnych wiekach w Polsce, na Litwie i innych krajach. Łyszczyński był jedną z sześciu najważniejszych postaci (obok Bruna, Vaniniego, Witwickiego, Trentowskiego i Herbarta), której ojciec poświęcił wiele lat swoich badań, książek i artykułów[9]. Ponadto, na uwagę zasługuje 8-tomowa historia ateizmu (po niemiecku) Hermanna Leya oraz po włosku 4-tomowy współczesny ateizm.

Zainteresowanie filozofią Bronisława Trentowskiego wiązało się m.in. z ojca działalnością masońską. Zebrane dzieła Bronisława Trentowskiego stanowią cenną część księgozbioru, uzupełnioną bogatą dokumentacją, która powstała w czasie badań nad tym filozofem i masonem. W latach 1997–2003, ojciec był Wielkim Mistrzem Wielkiego Wschodu Polski i z tego okresu pochodzą bogate zbiory: *inedita* ojca, wykłady filozoficzne, korespondencja, wiersze, ikonografia oraz twórczość innych Sióstr i Braci masonów znajdujące się w czterech pudłach, które wymagają dalszego uporządkowania.

KSIĘGOZBIÓR POEZJI I MALARSTWA

Księgozbiór poezji liczy około 500 książek w kilkunastu językach, w tym wielotomowe dzieła zebrane polskich poetów romantycznych (Słowacki – 5 tomów, Mickiewicz – 5, Norwid – 7), Młodej Polski (Miciński – 20 tomów, Leśmian – 9, Wyspiański – 13, Staff – 8), Skamandrytów (Tuwim – 6) oraz Gałczyńskiego – 5 tomów. Wymieniam te nazwiska dlatego, że ojciec często powracał do ich wierszy, bo poezja z tych czasów była mu najbliższa i najbardziej do niego przemawiała. Szczególne znaczenie miał dla niego Miciński, u którego zauważył własny styl myślenia filozoficznego[10].

Księgozbiór sztuki liczy około 400 pozycji, z czego większość zawartych w nich książek z dziełami sztuki służyło „zaspakajaniu" potrzeby oglądania piękna dzieł ludzkich[11]. Malarstwo odgrywało szczególną rolę, również w kontekście badań ojca nad filozofią portretu, a ulubionym malarzem był Jan Matejko (prawie 40 książek).

[9] Tamże.
[10] Tenże, *Tadeusza Micińskiego subiektywizacja i pluralizacja lucyferyzmu*, [w:] T. Miciński, *Nietota. Księga tajemna Tatr*, "tCHu", Warszawa 2004.
[11] *Kulturalny biogram AN*, dz. cyt.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

INNE

W *Topografii Dantejskiej* – porządkującej księgozbiór na regałach, w mieszkaniu na Dantego znalazło się miejsce na dziewiętnaście tomów i czterdzieści dwa zeszyty *Słownika Biograficznego*, bardzo cenionego przez ojca, na książki związane z historią PPS i historią starożytnego Egiptu, na albumy z drzewami i kwiatami[12]. Natomiast zabrakło miejsca dla beletrystyki (prawie trzysta pozycji), książek historycznych, socjologicznych, różnych encyklopedii i wielu, wielu innych książek.

Księgozbiór ojca jest z pewnością unikalny, odzwierciedla jego metodologię badań, jego miłość do książek i mówi wiele o nim samym. Oprócz wielu bardzo wartościowych zbiorów: filozoficznych, ateistycznych, religioznawczych, biograficznych, starodruków czy poezji jest wiele publikacji, magazynów wynikających z jego silnej potrzeby oglądania i kolekcjonowania (np. olbrzymie kolekcje kolorowych magazynów z kwiatami, o ogrodach, drzewach; przewodniki turystyczne, albumy ze sztuką, przyrodą, krajobrazami; mapy, encyklopedie włącznie z tymi wydawanymi jako dodatki do gazet). „Potrzeba oglądania ma u mnie charakter estetyczny, jest potrzebą oglądania rzeczy pięknych (czyli barw i kształtów zgodnych z moimi własnymi upodobaniami estetycznymi), które dzielę na dwa rodzaje: piękno przyrody i piękno dzieł ludzkich. […] Z potrzebą oglądania łączy się u mnie nierozerwalnie potężna potrzeba posiadania (zbierania, kolekcjonowania) ich reprodukcji (fotografii, pocztówek, albumów, znaczków pocztowych). […] Od czasochłonnego i kłopotliwego zwiedzania obcych krajów wolę oglądać zdjęcia krajobrazów, miast, arcydzieł architektury i eksponatów w muzeach. Ale bez oglądania tych kształtów i barw (w oryginale czy na dobrym zdjęciu) nie wyobrażam sobie życia”[13].

Z potrzebą kolekcjonowania łączyła się silna potrzeba tworzenia zbiorów ikonograficznych zgodnych z własnymi upodobaniami estetycznymi i tematycznymi, a także tworzenia własnych „ksiąg” (z najpiękniejszymi według własnej oceny) dziełami sztuki, zdjęciami przyrody, zdjęciami czy portretami kobiet, wycinanymi z gazet, czasopism i wydruków komputerowych i wklejanych do brulionów.

Olbrzymi księgozbiór ojca nasuwa refleksję nie tylko co do dalszych losów jego zbiorów. Księgozbiór w XXI wieku przestał odgrywać rolę, którą pełnił jeszcze pod koniec ubiegłego stulecia. Ostatnie kilkanaście lat powszechnej dostępności do internetowej informacji i wszelkiego rodzaju zasobów: książek, muzyki, sztuki stawia pytanie o rolę drukowanego „słowa pisanego”, o rolę książek i księgozbiorów a także, zgodnie

[12] *Topografia…,* dz. cyt.
[13] *Kulturalny biogram AN,* dz. cyt.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 04/11/2026 01:45:54

z ergantropią – centralną kategorią filozofii kultury Andrzeja Nowickiego – o naszą obecność w naszych dziełach poza Internetem.

Summary

My Father and His Book Collection

Andrzej Nowicki's book collection with more than four thousand books, seen through the eyes of his daughter, is a peculiar "pretext" to demonstrate how important the "world" of books, and even broader, the world of "written words" was to him. And how it was manifested in his hundreds of pages read every day and his growing library. His bibliotheca tells a great deal about his philosophical passion, research interests, as well as intellectual, cultural and educational needs. It reflects also his scholarly and philosophical biography and indicates the important areas of his creativity: the history of philosophy including Renaissance, Italian philosophy and the philosophy of culture, Freemasonry, Chinese culture as well as atheism and the study of religion. Moreover, it also reflects his poetic biography. My father's book collection demonstrates his solid historical approach to the research through collecting a broad range of literature and sources which sometimes seem to be very far from the subject of his research, as well as through his carefulness in documenting (including a rich iconographic collection), comprising the documentation of his creativity and biography. This collection of books is exceptional not only because of the thematic areas mentioned above, but also due to a rich collection of his Masters and his students' books. Its uniqueness is also due to the fact that it belongs to another era which ends with the advent of the Internet.

Keywords: father, bibliotheca, philosophy, culture, creativity, science

KINGA NOWICKA-LOHMANN, historian by training, member of numerous advisory bodies on gender equality, including the World Bank, Poland. E-mail: lohmann_xl@wp.pl